

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 6. Sierpnia. — Na giełdzie krążyły dziś zastraszające pogłoski. Opowiadano sobie, że na drugą notę francuzką nadeszła nota hr. Nesselrodego bardzo surowa. Równie opowiadano, że rosyjski konsul w Beyrucie został przez Turków zamordowany.

Paryż, d. 7. Sierpnia. — Monitor dzisiejszy zamieszcza następującą notę: według wiadomości z 3. b. m. z Petersburga, cesarz rosyjski potwierdził projekt pojednawczy wysłany z Wiednia. Skoro niezmienny będzie przyjęty przez Portę, przyjmie cesarz nadzwyczajnego posła sultana. Dzisiejsza Patrie zaręcza, że ostatnie propozycje daleko pomyślniejsze zawierają warunki dla Rosyi, niż traktat kairnardski. Królowa Krystyna z rodziną przybyła do Hawru.

Paryż, d. 7. Sierpnia. — Cesarz znajduje się dziś w obozie Satory. Wiedeń, d. 6. Sierpnia. — Według wiadomości nadeszłych z Petersburga pod d. 3. Sierp., cesarz rosyjski przyjął przywiezione z Wiednia przez pułkownika Rufa propozycje. Jeżeli Porta przyjmie te propozycje bez zmiany, natenczas cesarz przypuści do siebie posła tureckiego.

Berlin, d. 9. Sierpnia. — Naj. Pan raczył udzielić: ces. rosyjskiemu generałowi księciu Włodzimierzowi Aleksandrowiczowi Menszykowowi, gwiazdę do orderu czerwonego orła drugiej klasy, tudzież prorektorowi przy fakultecie umiejętności i inżynierowi górniczemu Daubé w Strazburgu w departamencie niższego Renu, order orła czerwonego trzeciej klasy.

Berlin, d. 8. Sierpnia. — Wielką przywiązują tu wagę do okoliczności, że wielki książę Konstantyn wyjeżdża do armii rosyjskiej znajdującej się w księstwach naddunajskich i że podróż swoją kieruje na Austryę. — Z Londynu donoszą, że lord Palmerston wymógł na lordzie Aberdeenie, iż jeżeli ostatnich propozycji odesłanych z Wiednia do Petersburga nieprzyjmie cesarz rosyjski, natenczas flocie angielskiej będzie przesłany rozkaz do wpłynięcia do Dardanelów, a rządy rozmaite zostaną zapytane, jakie chcą zajmować w tej kwestyi stanowiska.

— National-Zeitung pisze z Wiednia: pułkownik Ruff powiódł propozycje pojednawcze z Wiednia do Konstantynopola (sprzeczne z telegraficzną wiadomością). Odpowiedź diwanu może dopiero w połowie Sierpnia nastąpić. Do Petersburga odszedł z propozycjami kuryer austriacki na Szczecin. Propozycja ta podobno zawisa od podpisania przez Reszida baszę noty, która co do treści zupełnie się zgadza, z ultimatum rosyjskim, tak że niemasz powodu, aby Rosya jej się sprzeciwiała, jedna Turcyca może się wzdrygać na jej przyjęcie i podpisanie. Niektóre mało znaczące zmiany uczyniono w tej nocy, na wniosek Anglii podczas konferencji reprezentantów w Wiedniu. Pułkownik Ruff wiezie równocześnie własnoręczny list cesarza austriackiego do sultana, tudzież polecenie do p. Brucka, aby dołożył wszelkiego starania względem przyjęcia tych propozycji w Konstantynopolu.

## Rossya.

Le Pays pisze: Na dworze Szacha perskiego powstał zacięty spór między posłem angielskim a rosyjskim. Pierwszy domagał się, aby Szach postawił wojsko swoje w stanie wojennym, aby iść w potrzebie sultanowi w pomoc. Posel rosyjski oświadczył, iż w takim razie musiałby żądać swoich paszportów. Chce on owszem nietylko neutralności ze strony Szacha, ale mu nawet przyrzeka zwrot zabranych przez Turcyę ziem, jeśliby trzymał się po stronie Rosyi. Posłowie angielski i turecki pracują nad tem, aby wpływ księcia Dolgorukiego zniweczyć; w przypadku jednak klęski dyplomatycznej, Rosya odegra tu taką samą rolę co i w Konstantynopolu, i jeżeli prędzej czy później przyjdzie do wojny, wojska rosyjskie pójdą do Turcyi azyatyckiej, ale wprzód zniszczą armią perską. Mówią nawet, że książę Paskiewicz nie stanie na czele armii nad Dunajem, ale znając dobrze Persyę, gdzie pierwsze wawrzyny i przydomek Erywańskiego w r. 1826. zyskał, przeznaczony będzie na dowódcę nad granicami perskimi. (Le Pays nie baczyl, że sam wiek niedozwolilby może dziś księciu prowadzić uciążliwą kompanię w Azji).

Hamburger Nachrichten dziwią się, iż na zachodzie nie wiedzą nic o wojennych przygotowaniach Rosyi, że oprócz wojska pod rozkazami księcia Gorkzakowa ściągają rezerwy 4 korpusu pod Tulą (czy nie Tulczą?), że na Dunaju budują most między Izmailowem i wyspą Czetal. Lloyd słusznie komentuje te doniesienia mówiąc, że w samej rzeczy gotowy most na Dunaju nie małoby wzbudził podziwienia w Paryżu

i Londynie, ale wojenne to doniesienie zmaleje niezmiernie zważywszy, iż Duaj wyżej Tuleczy rozdziela się; południowe koryto stanowi granicę Turcyi i prowadzi do Suliny, północne nad którym leży Izmail płynie przez posiadłości rosyjskie i kończy się ujściem Kilii. Powstała ztąd wyspa Leti czyli Czetal jak ją list petersburski nazywa, jest własnością Rosyi, a zatem postawiono most nie na Dunaju, ale na jego odnodze i przeznaczeniem jego jest utrzymywać związek między Izmailem i wyspą. Można przeto spokojnie spoglądać na pochód armii przez tę odnogę Dunaju, gdyż ztamtąd daleko jeszcze do granicy tureckiej.

## Królestwo polskie.

Warszawa, 7. Sierpnia. — Baron Osten Sacken I., generał adjutant J. C. K. Mości, generał jazdy, dowódca 3. korpusu piechoty, wyjechał do Krzemienia.

Wczoraj około 1 z południa, nader liczna kompania pobożnych, z kilkuset osób złożona, przyjąwszy błogosławieństwo religijne na drogę, opuściła Warszawę, udając się pieszo na pielgrzymkę do Częstochowy, na wielki odpust od jutra za tydzień, w dzień wniebowzięcia N. Maryi Panny, na Jasnej Górze obchodzony. Dwa razy liczniejsze grono krewnych i przyjaciół, wszyscy poprzedzeni przez znak zbawienia, chorągwie i ołtarzyki brackie, oraz błogosławieństwo kapłana, odprowadzało pątników aż po za rogatki miasta. Osm fur ładowych wiozło rzeczy pielgrzymów.

Warszawa, d. 4. Sierpnia. — Po rozważeniu przez radę ministerstwa finansów cesarstwa, kwestyi co do opłat na komorach, protokulem tejże rady zatwierdzonym w dniu 5. Maja r. b. przez ministra finansów, zgodnie z wnioskiem wydziału celnego przy kancelaryi JO ks. namiestnika Królestwa, postanowiono: że te tylko transporta prowadzone wodą za granicę z towarami wychodowymi, deklarowane, jako własność cudzoziemców, winny być na zasadzie taryfy uwalniane od opłaty na drogi i spławy, przy których będzie przedstawione komorom: a) Dowód, że kupiec zagraniczny, którego własnością deklarowany został transport towarów, przepisany ustawą celną Królestwa porządkiem, przybył z zagranicy za paszportem rządu swojego w interesach handlowych, i podczas wysyłki towarów jest osobiście obecny w Królestwie. Dowodem tym, jeżeli ten transport wysyłany jest za granicę przez samego właściciela towarów, ma być oryginalny paszport jego; jeżeli zaś transport należący do kupna zagranicznego, wysyłany jest z Królestwa przez jego komissanta, (którym może być tylko kupiec gildyjny, wtedy należy zażądać świadectwa właściwej władzy policyjnej na to, że pełnomocnik jego, który tu przybył w interesach handlowych, znajduje się w czasie wysyłki towarów w granicach Królestwa; b) świadectwo miejscowego naczelnika powiatu, przekonywujące, że wysyłany za granicę transport towarów, rzeczywiście nabyty został przez samego cudzoziemca lub jego komissanta.

— W dniu 18. Lipca r. bież. w 67. wieku życia, nieubłagana śmierć zabrała ostatniego potomka szczepu imienia Mioduskich, herbu Radwan, rodziny znaney z usług obywatelskich w gub. Plockiej, Teodora Mioduskiego, syna Damazego Mioduskiego, dziedzica dóbr Wielgie i wielu innych, starosty i sędziego ziemskiego, oraz generała b. W. P. za króla Stanisława, orderu św. Stanisława kawalera, i Anny z Mokronoskich, córki strażnika polnego koronnego w małżeństwie z hr. Czarnoskich spłodzonej, a siostry Stenislawa Mokronoskiego, generała byłych W. P., znanego w Warszawie, niegdy właściciela domu na Krak. przedmieściu. — Życie męża tego pobożnego było przy szychu więcej ciche domowe, po nieodżałowanej stracie syna jedynego w 24. roku życia, pełnych nadziei młodzieńca zgasłego, lecz nie jest bez obywatelskich zasług z młodego wieku, kiedy sprawował urzędy radcy wojewodzkiego i sędziego pokoju. Przeżył s. p. Teodor z boleścią serca wszystkie swe rodzeństwo, nawet nie wiele od siebie starszego Jana, sędziego apel. i prezesa sądu krym. sprawiedliwości. Stratę jego teraz oplakuje pozostała wdowa z domu Lasocka, córka Floryana sędziego pokoju, a synowica Jana Lasockiego, b. prefekta województwa Łomżyńskiego; oplakuje też i jedyna córka Anna Karnkowska, wdowa wraz z dwoma jego wnukami. Nadto skon tego zacnego obywatela pograżył w smutku liczne familie, węzłem pokrewieństwa i przyjaźni połączone. Spokój duszy Jego. (Kur. w.)

## Francya.

Paryż, 4. Sierpnia. — Markiz de Viluma doręczył cesarzowi pismo zawierzytelniające go jako posła Hiszpanii i Parmy.

— Pan Falloux był minister, dowiedziawszy się, że władza chciała



go aresztować, napisał do prefekta departamentu, w którym się bawi u szwagra, że każdej chwili gotów jest na wezwanie prefekta odpowiedzi jednak nieotrzymał. To pewna, że w Rennes mieszkającego miała na oku policja.

— Administracja gminy w Troyes zakazała młodzieży płci obojędz odwiedzenia miejsc publicznych, jeżeli jeszcze nie liczy lat 20.

— W departamentach północy i Somme zrzucono wielu merów z powodów politycznych.

— Królowa Krystyna jest spodziewana w Hawrze, gdzie już najęto dla niej pomieszkanie.

Constitutionnel powiada o wysłanych projektach do Petersburga, co następuje: spodziewamy się, że nas usłuchają wszyscy, co niedawno z taką natarczywością dowiadawali się jak rzeczy stoją na wschodzie, kiedy się dowiedzą teraz, że wysłano do Petersburga projekta z Wiednia projekta, które łatwo mogą być przyjęte w stolicy północnej. Bez wątpienia mogą się tymczasem tu i owdzie różne wydarzyć wypadki ważne, ale trudno przypuścić przy zdrowym rozsądku, aby jakiegokolwiek wypadki miały odwieść na przyszłość, ważny skutek, skoro cesarz przyjmie propozycje zgody. Nikt z pewnością przewidzieć nie może, jaka będzie odpowiedź cara na propozycję wiedeńską, ale to pewna, że odpowiedź ta stanowczo wpłynie na kwestyę, czyli wojna nastąpi lub pokój utrzymanym zostanie. Jeszcze raz powtarzamy, zanim coś twierdzić można, potrzeba zaczekać na odpowiedź z Petersburga.

Monitor doniósł wczora na czele swojej części nieurzędowej, ale bez uwag, że w urzędzie spraw zagranicznych w Londynie odbyła się w sobotę narada, która trwała dłużej, niż zwyczajnie. Speculanci à la baisse i alarmiści różnego rodzaju uważali w tej okoliczności przesilenie ministeryalne. Chodziło na radzie gabinetowej o energiczniejsze wystąpienie przeciw Rosji, — czego od dawna domagał się poseł francuski. Rada gabinetowa dowiedziawszy się o najnowszych wypadkach w księstwach naddunajskich, nie mogła tego pominąć milczeniem, ile że to zbliżało się do wypowiedzenia wojny. Stronnictwo jednak pokoju odniosło zwycięstwo, mówiąc, obsadzenie księstw naddunajskich niepociągnęło wojny za sobą, więc też wypowiedzenie Turcji posłuszeństwa i haraczu jest dalszym rozwojem wypadków w księstwach. Chociaż z Wiednia odeszły bardzo łagodne warunki do Petersburga, jednakowoż się tu obawiają, aby Rosja z nowymi żądaniem nie wystąpiła.

— W St. Cloud chwycono się ostatnimi dniami nadzwyczajnych środków ostrożności. Podwojono strażę, a pan Palestrino wraz z znacznym oddziałem agentów policyjnych zamieszkuje teraz tam stale. Wielu robotników pracujących około elizeum aresztowano.

— W ministerstwie wojny zajmują się żywnością dla wojska i środkami jej przewozu.

Paryż, 5. Sierpnia. — Komisja wybrana przez cesarza, która zasiada w ministerstwie spraw wewnętrznych, zajmuje się teraz rysowaniem poprawionego planu Paryża i przedmieść z okolicami, który ma być wydany we wielkich rozmiarach.

Patrie podaje programat na uroczystość dnia 15. Sierpnia: strzelanie z armat, rozdawanie pokarmów pomiędzy ubogich; reprezentacje sztukmistrzów hipodromu i cyrku, na polu marsowym; teatr pantomimowy; Godard puści się balonem; bezpłatne widowiska po teatrach; wyścigi statków na Sekwanie; koncerta; oświecenie; sztuczne ognie.

— Na wyborach rad jeneralnych, odnieśli zwycięstwo kandydaci rządowi.

— Jeneralny wikariusz biskupa w Rennes oświadcza w dziennikach, że lubo biskup zakazał bawienia się w wirowanie stołów, ale nie podał za powód, iżby to się wierze miało sprzeciwiać.

— Spodziewają się tu, że Szwecya na przypadek wojny, nie zechce wejść w sprzymierze z Rosją, jak w r. 1828 i że trzymać się będzie Anglii.

(Kr. Cz.) Paryż, d. 29. Lipca. — Onegdajsza pogłoska, jakoby Francya i Anglia miały z kolei przedstawić Rosji kateryczne ultimatum, zupełnie ucichło. Francya i Anglia mają chcieć wyczerpać środki zgodne nim się rzuca do ultimatum. Dziś mówią, że mocarstwa zachodnie połączone z Prusami i Austryą, miały przedstawić porcie projekt propozycji który ma sprawę wschodnią zakończyć. Na tem się ograniczają wiadomości paryżkie i londyńskie zwyczajnie, bardzo skąpe przytajemnicy, jaką gabinety francuzki i angielski zachowują od początku w sprawie wschodniej. Paryżanie widzą rzeczy czarno. Przygotowani oni są na długie ważenia się negocyaryi, jeżeli nie na wojnę. Rząd stara się wszelkimi sposobami utrzymać kurs papierów publicznych.

Parowiec „Aleksander“ przywiózł wiadomość ze Stambułu pod datą 15go Lipca. Litografowany buletyn nie ważnego nie zajmuje. Zresztą w tych czasach oględnie redagowany buletyn nie wzbudza wielkiej ufności. Wiadomości wiarogodne podają tylko listy prywatne. Jeden list odkrywa *le fin mot* sześćo-godzinnej kryzysu ministeryalnej, która miała przyprowadzić do rządów Mehmeda Ali baszę. Kryzys ta była, jakem już wam o tem napomknął, prostą intrygą uknutą przez Mehmeda Ali baszę i Mehmeda Ruzdy baszę, w celu oddalenia od rządów Reszyda baszy. W Turcyi główną rolę odgrywa najczęściej nie patriotyzm, lecz chciwość. Niepewni jutra, lękający się wypędzenia z Europy, dygnitarze tureccy starają się przedewszystkiem o majątki i możność spokojnego życia w Azji mniejszej. Aby przywłaszczyć sobie 60 milionów, Mehmed Ruedy basza i Omer basza zdecydowali wojnę czarnogórską, a teraz, aby mieć możność przeniewierzenia się i korzystać z prywatnego skarbu sultana, chcieli pozornie wojny z Rosją. Mówią pozornie, bo tak zwani baszowie wojenni i prawowierni, dali dwukrotny dowód że nie chcieli wojny. Kiedy Reszyd basza zapytał się ich na radzie ministrów, czy uależało przejść Dunaj i zająć wspólnie z Rosją Moldo Wołoszczyznę, czy przeciwnie należało pozostać za Dunajem: oni, w obawie sąsiedztwa i możebnego starcia się z Rosyanami, opiniowali za nieprzejściem Dunaju. Kiedy później (11. Lipca), Reszyd basza zapytał ich, czy należało wypowiedzieć wojnę Rosji, lub zdać się na dyplomacyę, oni opiniowali za pokojem i interwencyą zachodu. Takie było ich postępowanie w sekrecie rady ministrów. Zewnątrz rady przemawiali oni

głośno za wojną, i podburzali tak wojsko jak fanatyzm turecki. Sultana otoczony tysiącem intryg, chwycie się to na tę to na owę stronę. W tej chwili, dzięki interwencyi lorda Redcliffe, trzyma się on zdania Reszyda baszy. Gabinet turecki poprzestał na bardzo umiarkowanej protestacyi przeciw zajęciu Moldo-Wołoszczyzny. Jak dalej postąpi, niewiadomo.

Opóźniony list z Belgradu z dnia 24. Czerwca donosi, że ks. serbski znajduje się w Krugajewac, i że niewiadomo czy pojedzie do Brestawy dla używania kąpieli. Książę niewyjawil dotąd swego postanowienia, czy trzymać będzie z Rosją czy z Francją. P. de Segur, konsul francuzki jest z tego niekontent, ale ma nadzieję, że książę oświadczy się za Turcyą. Gdyby nadzieja pana de Segur ziściła się, książę powinienby zawczasu starać się o przygotowanie do tego narodu, który ma dotąd większą sympatyę do Rosyan niż do Turków. Lud serbski jest baczny, roztropny i rozumujący, i dla tego potrzeba mu czasu aby wyrobił w sobie stałą opinię. Rząd austriacki domaga się od Serbii wprowadzenia do niej księży katolickich dla służby katolików, których jest dziś 6000. Nietolerancka Serbia okazuje się temu przeciwną. Rząd boi się intryg rządów wyniknąć mogących. Aby to niebezpieczeństwo usunąć, rząd na projekt p. Nikolajewicza ma powołać do Serbii franciszkanów bośniackich, którzy mają tę zaletę iż są słowianami.

List z dnia 4. Lipca dodaje, że ks. serbski ma wrócić do Belgradu. Jeneral Majerhoffer konsul austriacki, przywiózł w darze dla księcia 6 fuzyi myśliwskich, a dla Kniczanina dwie pary pistoletów. Jeneral Majerhoffer miał długą rozmowę z księciem w Krugajewac. Opinia osób rządowych jest, że ks. Aleksander winien wziąć stanowisko neutralne między Rosją a Turcyą. Tegoż samego zdania są konsulowie francuzki i angielski. Lud serbski niepochwala takiej ostrożności i pragnie, aby ks. Aleksander wziął kierunek wydatniejszy. Z niechęci ludu korzysta Wuczycz i robi interesa ks. Miłosza. Nieufność i ciemnota wprowadziły Serbię w stan smutny, który wzbudza obawę tak o losy Serbii jak o los ks. Aleksandra.

W Paryżu wyszedł pierwszy zeszyt pracy p. Pitripio, pod tytułem: *La question d'Orient considérée sous la vraie face*. Praca ta napisana przez Greka, zaleca się znajomością rzeczy. Pan Pitripio przeszedłszy historią interwencyi Rosji w sprawie tureckiej, i wyłożywszy że interwencya ta opierała się na religii greckiej, radzi aby dla zneutralizowania interwencyi Rosji, mocarstwa zachodnie nie używały propagandy religijnej katolickiej czy protestanckiej, lecz propagandy cywilizacyjnej. Tym sposobem, mówi, Grecy i Słowianie zaspokojeni w obawie religijnej, rzucą się w ręce ucywilizowanych narodów, którym najwięcej sprzyjają.

Wyszło także drugie wydanie znajomego dzieła pana Ubicini: *Lettres sur la Turquie*. Jest to dobry historyczny i statystyczny podręcznik.

### Anglia.

Londyn, dnia 4. Sierpnia. — Times nie może ukryć swęj obawy, aby zamiast układów nienastąpiła wojna. Wnioskuje z odpowiedzi na interpelacye dane w izbach przez ministrów, że pewność w pokój nie rośnie, ale maleje. Trzeba się przysposobić na ostateczność, bo autokrata nie wzdryga się dochody obcego państwa chować do swojej kieszeni. Jest to faktyczne spolium. Times chwali umiarkowanie i cierpliwość państw zachodnich po przejściu Prutu, bo temu umiarkowaniu zawdzięcza świat przystąpienie państw niemieckich. Niepodobną przecie jest rzeczą, dalsze czynić koncesye, bo jeżeli zmusimy Turcyą do haniebnego poddania się, natenczas wybuchnie tam rewolucya, a wtenczas car przemieni się z nieprzyjaciela, w protektora zagrożonego sultana i spieszyć będzie jemu z pomocą. Aż dotąd zgadza się Times z przeciwnikami Rosyan, odtąd zaś napawa nadzieją przyjacieli pokoju, i liczy, że projekta z Wiednia dopiero w niedzielę odeszły, stanowcza więc odpowiedź dopiero może nastąpić za dni 14, jeżeli nie dłużej. Co się tyczy ciągłych uzbrojeń Rosji, powiada, że te w oczach Europy najwięcej jej zaszkodziły.

— Standard żąda głośno oddalenia lorda Aberdeena, jako najniebezpieczniejszego ministra. Powinien go natychmiast zastąpić; czy to wig, czy to konserwatysta, byle hańby niesprowadzał na imię angielskie. Czemuż nie powołują Palmerstona do steru rządu? Otóż to mąż, jaki jest potrzebny w czasach terażniejszych. On ma serce męża prawnego, i mimo niektórych błędów, to serce prawdziwie jest angielskie. Gdyby Palmerston wystąpił z ministerstwa, niezawodnieby przed upływem tygodnia został prezesem ministerstwa. Za tronem ukrywa się wpływ przeciwny Palmerstonowi.

— Paryżki korespondent Timesa wspomina o osobliwym przypadku. Jeden dziennik rosyjski spotkał niesłychany zaszczyt we Francji, został zakazany. Jest to pierwszy przypadek, od zaprowadzenia dzienników w Europie. Journal de St. Petersburg zamieścił bardzo dotkliwy artykuł przeciw Francji, a ponieważ Ludwik Napoleon stara się uchylać wszystko, co może wzburzać umysły, przeto rozkazał dziennik rosyjski zabrać na poczcie. Według tegoż korespondenta rząd angielski przygotowanym jest na wszystkie skutki wojny z Rosją i poświęciłby nawet w razie potrzeby Włochy Francuzom, z wyjątkiem Sycylii. Powiada, że to słyssał od osób wpływ znaczny mających, zaprzyjaźnionych z ministrami angielskimi.

— Przed sądem policyjnym na Bow Street wniesiono sprawę przeciw Francuzowi Edwardowi Raynaud, który pisywał do księcia Joinville że chce Ludwika Napoleona zamordować, ale na podróż potrzebuje 20 funt. szt., że posiada żona jego 12,000 fr. w jakimś przedsięwzięciu, które mu służyć może za gwarancją pożyczki. Pierwszy list w tym duchu napisany, spalił książę Joinville, drugie jednak oddał policyi. Raynaud liczy lat 35, małego wzrostu, chorowity, niedawno opuścił lazaret. Tłumaczy się, że cierpi bóle głowy i w tych przypadkach nie wie, co robi. Na dowód odwołał się do świadka, który potwierdził to tłumaczenie jego i dodał, że mu w lazarecie w Southampton włoży na głowie z przodu obcięto. Sędzia Jardine odsyła go przed sąd przysięgłych i rozkazuje go tymczasem odprowadzić do Newgate, jeżeli jednak stawi kau-



cyą 100 funtów szt. wraz z dwoma innymi po 50 funt. szt., jako stawi się w oznaczonym czasie na terminie, wówczas będzie puszczone na wolność.

**London**, dnia 5. Sierpnia. — Królowa z dworem, następcą tronu wirttembergskiego, księciem Albertem, otoczona sztabem wszyscy na koniach, odbyła wczora świetny przegląd wojska pod Chobham. Następca tronu wirttembergskiego miał przypadek na początku przeglądu, koń jego wpadł przednimi nogami w dół i przewalił się z księciem, który żadnego nie poniósłszy szwanku, znów szybko siadł na konia. Królowa zaś zgubiła małą zasłonę od kapelusza i trzeba było widzieć, jak do zasłony cała publiczność rwała się, ani wick, ani pleć, ani podagra nie wstrzymywały nikogo, od puszczenia się w zawody za zasłoną, jednemu pastrowi udało się ją schwycić, ale niestety był przymuszonym oddać ją jakiemuś służącemu od dworu.

— W przyszły wtorek o godzinie 11 zrana odbędzie królowa przegląd nad flotą w Spithead.

— Królowa potwierdziła wczora bil znoszący opłatę od inseratów po dziennikach, od teraz więc nikt nie będzie zmuszany opłacać podatku tego. Już dzienniki donoszą o niżeniu cen za inseraty.

### Włochy.

**Gaz. Augsburgska** donosi z Rzymu 20. Lipca. — Odkryto w początkach tego miesiąca polityczne związki tajne w Bolonii, Forli, s. Arcangelo, Cento i po innych miejscach Romani. Zbiegli członkowie należący do klas wyższych, dali powód do dalszych śledztw. Teraz wykazało się, że właściwym kierownikiem całego tego spisku był Aurelio Saffi, który za czasów rzplitej należał wraz z Mazzininim i Armelinim do tryumwiratu. Saffi miał być teraz osobiście w Romani. Dziwią się mocno jak śmiało pokazać się tam, gdzie go wszyscy dobrze znają. Margr. Mateucci wysłał zanim list gończy, wzywając wszystkie władze do chwytania Aureliusza Saffi z Forli właściciela i literata obwinionego o zdradę stanu.

**L'Indép. belge** pisze podobnie o zajściach w Romani i s. Marino w liście z Liworna d. 21. Lipca: Mała rzplita San Marino, która przez kilka lat oględnym zachowaniem odznaczała się, odkąd dała przytułek zbiegom Garibaldegowi, wpadła zupełnie w ręce czerwonych. Jan Bonelli sekretarz stanu małej republiki, wracając wieczorem do domu padł od kuli. Bonelli miał zaledwie 45 lat i był spokojnym, uczciwym i lubo-nym. Zdaje się, że tajnym wyrokiem skazany został na śmierć, iż przed dwoma laty przyzwolił na wygnanie mazzininistów zbiegłych do s. Marino, i tego mu nie przebaczone. W Faenza zamordowano gubernatora, jego żonę i dwoje dzieci, burmistrz hr. Sampieri odniósł ranę ciężką; w Zamku Bolognese między Imola i Faenza było kilka zamachów morderczych, w Forli zabito sztyletem sekretarza delegacji. Wszystkie te mordy przypisują mazzininistom.

### Austria.

**Wiedeń**, 5. Sierpnia. — Z dobrego źródła dowiadujemy się, że austriacki projekt pojednawczy przed odesłaniem do Petersburga, otrzymał sankcyę porty. Wiadomość **Lloyda** z 28. Lipca pokazała się uzasadnioną, chociaż dziennik drezdeński nazwał ją płonną.

W dobrze zawiadomionych kołach powiadają, że przed odesłaniem propozycyi austriackiej pojednawczej do Petersburga, cesarze obaj prowadzili bardzo przyjacielską korespondencyę z sobą. Okoliczność ta obudza nadzieję, że i propozycye przyjętemi zostaną w Petersburgu.

Wodług listu z Rustszuku z 18. Lipca, wszyscy mieszkańcy Bułgarii muszą się zarówno przykładać do robót obronnych publicznych, które pozakładano na największe rozmiary, przez to bardzo cierpi rolnictwo. Celem zaopatrzenia fortec naddunajskich w żywność, przyczem najbardziej są czynne okręty angielskie, używają także austriackich statków parowych na Dunaju. Za ich pomocą przywieziono 135 centnarów tabaki do Giurgewa, dalej 160 skrzyń różnych wojskowych rzeczy z Rustszuku do Widdina. Omer basza rozkazał zakupić 5000 kio pszenicy i 2000 kio jęczmienia, które złożono w magazynach Rustszuka. Sprzedającym liwerunki niezaplacano gotowizną, lecz dano zapisy na lepsze czasy. Kio pszenicy policzono w tych bonach 60, a kio jęczmienia po 34 piastrow. W Czernowodzie nieodbył się targ zapowiedziany. Kupcy przybyli znaleźli targowisko wojskiem zajęte, które im niedozwalało sprzedawać towarów, owszém zażądało od nich wszelkich przedmiotów potrzebnych dla wojska.

Mówią, że Naj. król pruski przybędzie do Ischl, gdzie hawi najdoskojniejszą jego małżonka.

— Ministerjum skarbu wydało pod dniem 22. p. m. rozporządzenie na mocy najwyższego postanowienia, na zasadzie którego podatek konsumpcyjny od cukru burakowego pobieranym i nadal będzie w całej monarchii z wyjątkiem Dalmacyi, od buraków na sposób cukru użytych to jest od jednego centnara wiedeńskiego buraków świeżych po 8 kr. a od centnara suszonych po 41 kr. Rozporządzenie to ma obowiązywać od dnia 1. Września 1853, i takowe nie zmienia bynajmniej postanowienia ministerjalnego z dnia 7. Września 1850 prócz taryfy opłaty.

**Wiedeń**, 1. Sierpnia. — (*Kor. Cz.*) Dzienniki tak tutejsze jak i zagraniczne gubią się znowu w domysłach co do projektu i sposobu jakimi ma się załatwić kwestya wschodnia. To co **Morning Post** i tutejsza **Presse** mówią o protokóle czterech lub pięciu mocarstw i o konferencyach mających się ku temu celowi otworzyć w Wiedniu, zasługuje mało na wiarę. W tej chwili jak wam doniosłem, idzie naprzód o to, żeby porta przyjęła medycyę Austrii. Zapewne że przyjęcie to będzie w związku z projektem, który następnie przez Austrię pod rozwagę gabinetowi petersburskiemu przedstawionym zostanie. O osnowie tego projektu doniosłem wam dawniej. Polega on na podpisaniu przez portę noty rossyjskiej z 5. Czerwca, i na wręczeniu porcie w zamian czterech not, w których Austriya, Prusy, Anglia i Francya potwierdzą przyrzeczenie zrobione przez Rosyę w okólnikach hr. Nesselrode co do całości i niepodległości władzy sultana. Niepowiadam wam, żeby ta kombinacya była ostateczną, ale zdaje mi się że między wszystkimi jest najdoskojniejszą. Cokolwiek bądź sprawa ta, jeżeli ma się załatwić spokojnie, za-

łatwi się bez konferencyi, na które Rosya nieprzyzwoli i w których Austriya mogłaby stracić to stanowisko które teraz zajmuje. Artykuły dzienników petersburskich robią tu wielkie wrażenie. Rozłożenie się wojsk rossyjskich nad Dunajem podnosi znaczenie tych artykułów. Europa zachodnia gubi się tymczasem w czechy słowach, równie jak Turcyja w czechy wysileniach.

— Wedle ostatnich doniesień z Brukseli książę Brabancki odbył szczęśliwie odrę. Dnia 20. Sierpnia opuści on wraz z królem Leopoldem Brukselę, aby przywitać narzeczoną arcyksiężniczkę Maryę Henrykę na granicy. Znaczniejsze miasta belgijskie przysposobają się na świetne uroczystości z okazji zaślubin następcy tronu.

### Galicya.

**Kraków**. — W tych dniach czeladnik blacharski przy ulicy Mikołajskiej powiesił się, lecz go wcześniej odcięto. Wkrótce potem znaleziono go z poderzniętym gardłem, ale rana jego nie jest niebezpieczną, albowiem główne arterye zostały nietknięte.

Dawniej trochę, chłop w Pleszowie zarznął się sierpem w nocy, i wołał na żonę żeby go dobiła kijem. Ratunek był spieszny i rana nie była śmiertelna. Obaj samobójcy zostają pod opieką lekarską w Krakowie. Powodem ostatniego były niesnaski z matką i niechęć ku jej synowej, które wprowadziły wieśniaka w pewien stan melancholii.

### Księstwa naddunajskie.

**Wanderer** podaje następujący list z Jass 18. Lipca: lubo księstwa pełne są wojsk, będąc obsadzone liczną i do wojny gotową armią, znacznie anizeli o tym wiedzą na zachodzie Europy, przecież codziennie oczekują tu przybycia 3 korpusu armii przeznaczzonego na wzmocnienie armii okupacyjnej w razie rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Po wyjściu z Jass korpusu Kulporczakowa, urządzono w tym mieście kancelaryę dyplomatyczną rossyjską pod prezydencyą jen. Dannenberga, w której jlny konsul p. Kotzebue pełni obowiązki sekretarza. Konsulat rossyjski który dotychczas zarządzał pocztą multanńską i wołoską odmawia od kilku dni przyjmowania wszystkich listów, i tak zmuszani są mieszkańcy przysyłać listy przez Galacz i Wiedeń parowcem, co nie małej zwłoki staje się powodem. List ten odbierze przez okazyę przez Lwów. Punktem zebrania armii rossyjskiej jest Tekucz małe miasteczko w pobliżu Berladu. Galacz i Fokszany miasto graniczne między Multanami i Wołoszczyzną pełne są Rosyan. Do Galaczu zawinęły przed kilkoma dniami 4 wojenne statki rossyjskie, które przywiozły wojsko lądowe i znaczną część parku artyleryi, a spodziewają się jeszcze dalszych transportów. Od chwili odjazdu księcia Gorezakowa, książę panujący opuścił Jassy udając się na wieś. Konsulat francuzki, który dotychczas zostawał pod zarządem zastępcy konsula, otrzymał w zeszłym tygodniu rzeczywistego konsula, skąd wnosić można, iż chcą mieć teraz we Francyi jak najpewniejsze doniesienia o tutejszym stanie rzeczy.

— **Gaz. Zagrzebska** pisze z Wołoszczyzny 18. Lipca: Wiadomo że na zasadzie pokoju adryanopolskiego, zakłady kwarantanny w obu księstwach zostają pod nadzorem urzędnika rossyjskiego stale zamieszkałego w Bukareszcie. Dzienniki serbskie donoszą, iż Rosyanie wielką wszędzie znajdują sympatyę. Wojska tureckie obsadzają brzegi Dunaju mianowicie te punkta, które w r. 1829. Rosyanie wkroczyli. Rosyanie postępują naprzód stopniowo i zdawałoby się że się przez Dunaj przeprawią, pomiędzy obiema wyspami tej rzeki Cellia i Izmal postawili już most na łyżwach, po ukończeniu którego odbyło się uroczyste nabożeństwo i parada. Turcy są mocno strwożeni widząc jak Dunaj wojskiem najeżony, a chrześcianie jak zwykle zmuszeni są do rekwizycyi. Wojska rossyjskie z wielkim są zapalem, a zapasy ich wojenne są na wielkie rozmiary. Turcy nie myślą o zajęciu księstw, ale zajmują stanowisko obserwacyjne na prawym brzegu.

— Serbski Dnewnik zamieszcza pismo księcia Michała Obrenowicza do senatu serbskiego, datowane z Wiednia, w którym tenże odpycha podejrzenie, jakoby miał na myśli podburzać naród serbski w interesie własnego wyniesienia się, następnie ogłasza za bajkę co głoszą o nim, iż skoro wróci na księstwo z kasy i ze sprzedaży dóbr konfiskowanych po nieprzyjaciolach swoich, których z kraju wygna, każe wypłacić zaległą pensyę sobie i dawnym urzędnikom swoim. Książę owszem radzi krajowi pokój, a sam nie myśli o powrocie do władzy chyba gdyby go do tego wola i dobro narodu powoływały. Władze serbskie w celu uniknięcia waśni, zakazały rozmawiać o postępowaniu tak Rossyan jak i Turków.

### Turcyja.

**Konstantynopol**, 25. Lipca. — Minister wojny Mehmed Ali basza oglądał w dniu 16. b. m. warownie założone przy wejściu z Bosforu na morze czarne, a potem flotę. W czasie pobytu swego w Bujukdere odwiedził internuncjusza austriackiego barona Brucka.

— Korpus w Szumli wynoszący 40,000 zupełnie zorganizowany. Za pomocą tego, jakoteż korpusów ustawionych pod Silistrą i Rustszukiem, sądzi się Turcyja być silną na tej linii. Pułkownik Iskender Bei, który się odznaczył w bośnijskiej wyprawie, udał się do Szumli.

— Ukończono wszystkie warownie nad Dunajem, a każdej nadał Omer basza osobne nazwisko. Jedną się więc zowie Medszidsze, drugą Omer, trzecią Achmet itd. Urządzono także centralny lazaret w Szumli, w którym ustanowiono zdalnych lekarzy i obszerną administracyę. Najwyższy kierunek oddano lekarzem Emirowi bei i Dr. Pelletan. Warne coraz silniej uzbrajają i wszyscy mieszkańcy bez wyjątku pracują nad szańcami: żydzi, Turcy, Grecy, Armeńczyków. Równie uzbrojenia idą sporym krokiem w prowincyi Trapezunt.

— **Z Sisto** wa donosi **Journal de Const.**, że tam pokazali się emisaryusze z pismami podlegającymi do huntu tak chrześcijanom jakoteż Turków przeciw chrześcijanom. Udało się przecie mudirowi z Sisto wa Eszefowi bejowi, położyć koniec tym zabiegom.

— Francuski statek parowy **Leonidas** przybył z Marsylii ze 450 skrzyniami karabinów. Częścią są 48,000 karabinów, które rząd francuski dostarcza Turcyi. Resztę przewożą statki parowe francuskie, które są w drodze.



— W czasie tym, kiedy konferencye reprezentantów mocarstw wielkich się odbywają, należy wspomnieć, że perski poseł oddał wizytę Reszydowi paszy.

Journal de Constant. i Impartial de Smyrne bardzo surowo krytykują znane rosyjskie noty i okólniki.

— Cztery okręty tureckie wojenne, wysłane na morze Czarne na zwiady, wróciły dnia 21. Lipca do Bujukdere, a natomiast trzy inne wysłano.

— Triestska gazeta pisze: księstwa naddunajskie, nie płacą teraz haraczu Turcyi, multańska kancelarya rozwijuje się, agent księcia multańskiego były książę Samos, Vogarides, utracił swoją posadę. Miał pensyi rocznej 60,000 fr. Spodziewają się wkrótce zamknięcia wołoskiej kancelaryi. Wątpią, aby wielki logotet Aristarchi, który był zmuszony nagle wyjechać, wrócił na swoją posadę. Skoro przyjdzie do pokoju, natenczas kancelarye rozpoczną funkcyje swoje, ale z innymi naczelnikami.

Bukarest, 28. Lipca. — Z nowin to dzisiaj tylko donieść możemy, że dziś pierwsza piechota rosyjska przybyła i założyła obóz pod Makurell na trzy mile ztąd odległym. We wszystkich tutajszych dziennikach czytamy odezwy cara, aby tworzono oddziały ochotników, któreby prowadziły wespół z Rosyanami wojnę świętą, jak stoi w nich dosłownie. Płacą każdemu ochotnikowi od 10 do 20, a nawet 30 dukatów wstępnego. Podobno te pieniądze płaci szadzony książę Milosz, który spodziewa się, że przez Rosyan wróci na tron. Widać, że to człowiek prosty, kiedy takie może roić sobie nadzieje. Tyle rzeczą jest pewną, że Serbowie wołają Turków, aniżeli Rosyan. Jeszcze tu na pewno nie wierzą w wojnę, i uważają za dobry znak, że jeneralny konsul Meusebach swoich kosztownych rzeczy nie odwiózł w bezpieczne miejsce.

Pressa wiedeńska zamieszcza list z Konstantynopola d. 21. Lipca z którego wyjmujemy: »Punkt ciężenia sprawy wschodniej przeniósł się tutaj na dni kilka w skutku nadeszłych instrukcyi do pełnomocników Francyi i Anglii, oddających pod dyspozycję sułtana floty w porcie Besika stojące. Mogło być zatem przyjsć do kroków nieprzyjacielskich. Ale tymczasem konferencya odbyta w niedziele u Reszyd paszy, na której się znajdowali reprezentanci czterech państw, doprowadziła rzeczy do przygotowanego pojednania mającego ułatwić spokojne rozwiązanie sporu, a w skutku tego Porta wysłała wczoraj nadzwyczajnego gońca do swojego posła w Wiedniu. Tym sposobem ucichły na czas jakiś wojenne głosy, a kwestya pokoju i wojny przeniosła się znów do Wiednia i Petersburga. Do Petersburga o tyle, iż prosta odmowa projektów pośrednictwa niewątpliwie kroki wojenne za sobą pociągnie, do Wiednia, iż niepodobna aby Rosya wbrew woli Austrii przejść chciała Dunaj, a nawet zajmować długo księstwa gdyby Austriya miała się tém urażać. W tutajszym dyplomatycznym świecie wrożą pokój, a postępowanie posłów francuzkiego i angielskiego jest umiarkowane aniżeli by tego należało się spodziewać po hatasie (?) jakiegoś sprawu wschodnia przyczyna jest w Londynie.« Reszta listu zajęta rozumowaniem nad art. 7 traktatu w Kajnardzi, na mocy którego Porta zobowiązała się opiekować religią chrześcijańską. Korespondent wyprowadza z tego artykułu prawa Rosyi do zniewolenia Porty aby opieka ta niebyła czechem słowem, a mocarstwom europejskim idzie o to tylko, iżby artykuł ten traktatu nie wchodził w wykonanie bez ich wpływu i udziału. Wreszcie list ten nie podaje żadnych faktów tak jak i dawniejsze listy tego dziennika i pozbawiony jest owęj barwy miejscowej jaka głównie stanowi różnicę między listami a artykułami przy stole redakcyjnym pisywanemi.

— W Ramle było zbiegowisko i zniszczono kościół grecki, chrześciance w obawie o swoje życie wynieśli się do Jaffy. Z Jeruzalem wysłano tam 200 żołnierzy aby zapobiedz dalszym nadużyciom.

— Z Czarnogóry donoszą, że archimandryta klasztoru ostrońskiego wyjeżdża tej zimy do Petersburga gdzie wyświęcony będzie na arcybiskupa Czarnogóry. Cesarz Mikołaj wiele darował klasztorowi temu kosztownych sprzętów, które już tam nadeszły.

— Z licznych wiadomości nas dochodzących — pisze gazeta Tryestska — wybieramy następujące: Na ostatniej konferencyi, w której Reszyd pasza również miał udział, austriacki projekt pośrednictwa przyjęty był przez posła francuzkiego i angielskiego. Według niego floty porzuciłyby dzisiejsze stanowisko, jeżeli Rosya zgodzi się na wyprowadzenie wojsk z księstw naddunajskich. Reszta zrobiłaby się jakoś.

Depesza, którą lord Redcliffe nadzwyczajnym gońcem otrzymał z Londynu przez Zemuń, a której szybka przesyłka 6 koni życie kosztowała, wzmocniła również nadzieję pokoju. — Za pokojem i ta niemniej okoliczność przemawia, iż okręty kupieckie rosyjskie w porcie konstantynopolitańskim przebywają, a poczta rosyjska i kancelarya handlowa z liczną służbą dalej prowadzi czynności. Wprawdzie tu i we wszystkich placach handlowych na wschodzie panuje zupełna cisza, aleby ruch ożywił się nanow, gdyby jak się spodziewają przyszło do traktowania między Rosyą i portą. Porta zaciągnęła do służby wiele pilotów obeznanych dokładnie z morzem czarnem. Kiedy niekiedy kilka wojennych okrętów tureckich wypływa celem krążenia po morzu czarnem. Między Konstantynopolem i Besiką panuje ruch nieustanny, utrzymywany angielskimi i francuzkimi parowcami. Z Tunisu i Tripolis wyglądają około 20,000 żołnierzy. Wielu pielgrzymów dążących do Mekki wróciło z pół drogi i na przypadek wojny ofiarowali usługi swoje seraskierowi.

— Flota egipska nie nadciągnęła jeszcze, jedni utrzymują, że ją widziano pod Rodus, inni zaś wiedzą, że przed końcem miesiąca nie będzie mogła ruszyć z miejsca. Być może, że obie wiadomości są prawdziwe i że kilka statków egipskich już się w drogę puściło. Jeżeli sprawa załatwi się spokojnie, zjawienie się nowych konsumentów egipskich, będzie nową kłeską finansową porty. W podobnej myśli miał pisać Omerpasza dowódzca pod Szumlą użalając się, iż mu za wiele posyła woj-ske, które naraża się na śmierć głodową. W rzeczy samej gotówka stać się miała rzadkością w kasach tureckich tak, że militarna pozycya o jakiej Turcyja mówi w swojej odpowiedzi, znaczy to samo co wystawienie armii na żołądki.

— Udowodnionym jest faktem, że na rachunek rządu francuzkiego, w Konstantynopolu i okolicach zaciągają pilotów znających dobrze morze Marmora i morze Czarne, płacą ich po 4 franki dziennie i do floty do Besika wysyłają.

Częste narady Reszyd paszy z posłem perskim dobre na Turkach robi wrażenie. W ogóle Turcy pragną na własną rękę prowadzić wojnę z Rosyą i mówią, iż rząd o ile można powinien uchylać się od czyjkolwiek pomocy zagranicznej. Prowincye azyatyckie są w samej rzeczy niezaczepnym punktem Turcyi. Krąży wieść iż armia rosyjska zbliża się do turecko-azyatyckiej graucy, szczególnie ku Erzerum tak jak w r. 1828.

— Gaz. Tryestska pisze z Bajrutu 8. Lipca: chrześciance tu zamieszkujący zaopatrzili się w broń, obawa ich wszakże zdaje się być zbyteczną. Po dzień 26. z. m. zgromadzili przeszło 700 strzelb. Nadto zawarli umowę z mieszkańcami Libaonu na przypadek jakowego ruchu. Krok ten wzmocnił również obawę w tych ostatnich, tak że gubernator Wanick pasza widział się być spowodowany zawezwać znaczniejszych naczelników i zalecić im zgodę. Przemowa jego przyjęta była obojętnie, co przypisywał tej okoliczności, iż w sprawie zelżonego poddanego rosyjskiego Naum Huri postąpił sobie stronnice.

### Przybyli do Poznania dnia 9. Sierpnia.

**HOTEL RZYMSKI BUSCHA:** Göppert z Jarocina; Fiesler z Pforzheim; d'Espinghaus z Kolonii; Martini z Zielonej góry; Wesenberg z Berlina; Hutwiet z Wielenia.  
**HOTEL BAWARSKI:** Korytowski z Grochowiska; Święci z Rogowa; Präpositus Waber z Ostrzeszowa  
**POD CZARNYM ORŁEM:** Hejnisz z Trzemeszna.  
**HOTEL DREZDEŃSKI:** Hr. Kęszczycki z Błociszewa; Mittelstädt z Górowa; Stoc z Tarnowy; Raczynski z Chwałkowa; Zablocki z Dalek.  
**HOTEL RZYMSKI:** Stachowski z Swadzimia.  
**HOTEL PARYSKI:** Ks. Czerniejewicz z Barda; Skrzydlewski z Ocieszyna; Rembowski z Wilczyna.  
**HOTEL BERLINSKI:** Bar. Lützw z Rostocka; Matzeld z Czarnikowa; Trzewinski z Karniszewa; Alten z Lassoth.  
**POD BIAŁYM ORŁEM:** Anhut z Wormditt.  
**HOTEL EICHBORNA:** Levy i Berlin z Międzychoda; Glass i Beradt z Grodziska; Zerkowski z Robakowa.  
**POD TRZEMA LILIAMI:** Knoll z Grodziska.  
**POD KORONĄ:** Schiff, Cristeller, Boek i Senftleben z Wolsztyna; Bone z Pniew; Prager i Eekmann z Rawicza; Spiro z Kurnika; Müller z Witkowa; Warschauer z Rawicza.  
**HOTEL WROCŁAWSKI:** Frankenstein z Bleszewa.  
**EICHENER BORN:** Fischer z Leszna; Feld z Krojanki.  
 W mieszkaniu prywatnem: Treplin z Berlina, ś. Marcin Nr. 3.; Damrosek z Berlina, w rynku Nr. 88.; Cohn z Hirsberg, ul. Wilhelmowska Nr. 8.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Rogoźnie.

Wydział I.

Nieruchomość do Adolfa Juliusza Schatz należąca, w Tarnowie pod Nr. 12. położona, oszacowana na 5729 Tal. 20 Sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 12. Września 1853. r. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Nieznanymi sukcesorowie lub nabywcy prawa Ur. Lucas, Assessora Sądu głównego w Rogoźnie zmarłego, na termin ten publicznie zapowiadają się.

Rogoźno, dnia 20. Stycznia 1853.

**Po znacznie niższych cenach**

sprzedają mój liczny skład

**modnych ubiorów męzkich,**

w celu pozbycia się go, nim przeniosę się do nowego handlu przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 9.

**Joachim Mamroth,** rynek Nr. 56.

### Ciężki drylich na miechy,

jako też gotowe miechy do zboża, poleca w najumiarkowańszych cenach

**ANTONI SCHMIDT.**

Pierwsze 2 skrzynie towarów z białnika od Nr. 1. do 27. włącznie, nadeszły i mogą takowe za zwrotem kwitu wręczenia, odebrane być.

**Nader przedni likier porzeczkowy z roku 1853. poleca**  
**C. F. JAENICKE**  
 w Poznaniu pod Nr. 17. Szerokiej ulicy przy moście Chwaliszewskim.

### MŁOCKARNIA z fabryki Warszawskiej, z młynkiem do

czyszczenia zboża lub bez młynka, stoi na sprzedaż u

**W. Stefańskiego i Sp.** w Poznaniu.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 8. Sierpnia 1853.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4½	100½	—
dito z roku 1850 . . . . .	4½	—	102½
dito z roku 1852 . . . . .	4½	—	102½
Obliży długu skarbowego . . . . .	3½	—	93½
dito premii handlu morskiego . . . . .	—	—	143½
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3½	—	—
dito miasta Berlina . . . . .	4½	—	101½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3½	—	100
dito Prus Wschodnich . . . . .	3½	—	97½
dito Pomorskie . . . . .	3½	—	99½
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	104½
dito W. X. Pozn., nowe . . . . .	3½	—	98
dito Szląskie . . . . .	3½	—	99½
dito Prus Zachodnich . . . . .	3½	96½	—
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	100½
Louisdory . . . . .	—	—	110½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	94½